

Egzamin gimnazjalny

część humanistyczna

Gimnazjalisto! Chociaż prawdziwy test na koniec szkoły czeka cię dopiero w kwietniu, już dziś zacznij przygotowania. Sprawdź, co już umiesz, a czego musisz się jeszcze nauczyć. Dziś drukujemy przykładowy test humanistyczny. Jutro – matematyczno-przyrodniczy

Tajemnice bursztynu

Czas pracy: 120 minut

TEKST I

W najdawniejszych wierzeniach człowiek łączył bursztyn ze Słońcem. Był przecież złocisty, łatwo rozgrzewał się, wydając żywiczny zapach, potarty przyciągał kawałki suchej trawy. Bano się tej siły przyciągania, uważając, że jest ona darem nadprzyrodzonym. Któż zaś bardziej od Słońca mógł być symbolem niezwykłości? Popatrzcie zresztą na kawałek bursztynu w najbardziej nawet pochmurny dzień, a przekonacie się, że robi się jaśniej od samego spojrzenia na słonecznożółtą lub miodowociemną bryłkę w pierścionku lub medalionie. Starożytni Grecy łączyli pochodzenie bursztynu z jedyńskim bogiem słońca - Heliosą - młodzieńcem o pięknym imieniu Faeton. Helios wyprowadzał każdego ranka swój rydwan zaprzężony w ogniste rumaki i udawał się nim na przejażdżkę po niebie. Syn pragnął chociaż raz przejechać się ojcowskim rydwanem. Ojciec bał się jednak, że młodzik nie zdoła utrzymać w cuglach ognistych koni, wrzucając jednak prośbami Faetona pozwolił mu wreszcie użyć swego zaprzęgu. Ale skoro tylko konie Heliosa poczuły niedoświadczony woznicę - poniosły. Rydwan złocisty pognął przez niebieską drogę, roztrzaskując gwiazdy. Słońce spaliło wówczas na popiół ziemię afrykańską, opalając na czarno jej mieszkańców. Nie zdążył nieszczęsny młodzieniec narobić dalszych szkód, bowiem rozgniewany ojciec bogów, Zeus, strącił zuchwałca piorunem na ziemię. Zginął piękny Faeton, ale rozgniewany Zeus nie poprzestał na tym. Ponieważ siostry Faetona oplakiwały brata, złoścąc bogom, zostały więc za karę zamienione w topole. Ale dalej płakały z żalu za pięknym młodzieńcem, a ich łzy spływały żywicą po pniach drzew i zastygając, stawały się bursztynem. Po latach morze wyrzuciło na brzeg zastygłe w bursztyn siostrzane łzy... [...]

Jak więc tu przedstawić „kamień posiadający duszę” w postaci żywicy kopalnej? Co prawda owa żywica jest niezwyklej wprost urody i każdego może ująć swym urokiem. Słowiański jantar bywa złocisty jak miód, ciemny - prawie czerwonawy, mętnebiały, niby mleczny; zdarza się rzadko w odcieniach niebieskim lub zielonym. Czasami jest przejrzysty, czasami zaś drobne pęcherzyki powietrza utworzą w jego bryłce perlisy szlak. Niekiedy w środku można zobaczyć muszkę, kawałek listka czy igły z nieistniejących już dziś przedhistorycznych drzew, a niekiedy nawet ryby. Bo bursztyn to skamieniała żywica drzew, które rosły na ziemi 45, a może 40 milionów lat temu. Żywica ta pochodziła głównie ze specjalnych gatunków sosny, dawno wymarłych. Ale obok wymarłych gatunków sosen rosły w owych latach daktylowe palmy o wachlarzowatych liściach, drzewa oliwne i sandalowe, kamforowe i cytrynowe. Lasy te porastały stały łąd, który miały zalać potem wody Bałtyku. Klimat panował tropikalny, umożliwiał wegetację gatunków, które obecnie występują wyłącznie w ciepłych krajach. Wspaniale okazy

tych drzew uległy potem zagładzie w epoce lodowcowej.

Uczeni interesowali się powstawaniem bursztynu. Nie rozstrzygnięto jednak do końca przyczyny obfitego żywcowania bursztynowych drzew. Przypuszcza się, że spowodowane ono było chorobami drzew. Odkryto natomiast historię uwieczonych w okrucach bursztynu rybek i żyjątek morskich. Otóż żywica z niektórych drzew, rosnących tuż nad brzegiem morza lub wręcz na mieliznach, musiała tak szybko spływać w morskie fale, że porywała drobne rybki, algi, promienice. Żywica musiała być płynna, bo ogromnie szybko zasklepiła żywe organizmy znajdujące się w wodzie; niektóre korale zamknięte w bryłkach bursztynu zachowały swe czułki w stanie rozwarcia, choć narządy te kruszą się przy najlżejszym nawet dotknięciu. Bursztyn, który zastygł pod wodą, różni się bardziej zwięzłą budową od tego bursztynu, który twardniał na powietrzu.

[...] Każdy wie, że potarty o welnę bursztyn przyciąga drobne kawałeczki papieru, słomki. Ta właściwość bursztynu znana była już starożytnym, Grecy nazywali tajemniczy kamień *elektro-nem*, co oznacza „świeci się i błyszczy”; stąd też pochodzi nazwa elektryczności, przyjęta powszechnie na całym świecie. Początki nauki o elektryczności również są związane z jantarem, bowiem uczonec Grek, Tales z Miletu, 640 lat przed naszą erą twierdził, że bursztyn ma duszę, opierając ten sąd na prowadzonych obserwacjach przyciągania kawałków trawy przez potarty bursztyn.

NA PODSTAWIE: BOŻENA KRZYWOBŁOCKA, RÓŻA KRZYWOBŁOCKA, *MAGIA KLEJNOTÓW*, LUDOWA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA, 1976

Zadanie 1. (0-1)

Z tekstu I wynika, że Zeus strącił Faetona piorunem, ponieważ w ten sposób chciał

- A. zemścić się za spaloną Afrykę.
- B. ukarać podległego mu Heliosa.
- C. podkreślić swoją potęgę.
- D. zapobiec dalszym zniszczeniom.

Zadanie 2. (0-1)

Mit o Faetonie

- A. wyjaśnia przyczyny powstania afrykańskich pustyń.
- B. mówi o cykliczności zjawisk przyrody.
- C. wskazuje na źródła powstania wśród ludzi różnych ras.
- D. tłumaczy prawa rządzące przyrodą.

Zadanie 3. (0-1)

Użyte w tekście I zwroty do czytelnika służą

- A. podkreśleniu naukowego charakteru wywodu.
- B. uwiarygodnieniu podawanych faktów.
- C. nadaniu wypowiedzi charakteru gawędziarskiego.
- D. urozmaiceniu składni wypowiedzi.

Zadanie 4. (0-1)

O wyjątkowości bursztynu decyduje głównie jego

- A. wartość.
- B. miejsce występowania.
- C. historia.
- D. różnorodność.



TEKST II

GRAZYNA MAKARA

Owad w bursztynie (ilustracja do zadań 12. i 13.)

Inkluzja (z łac. *inclusus* – włączenie) – włączenie, zamknięcie w jakimś przedmiocie, materii

Zadanie 5. (0-1)

W najwcześniejszych wierzeniach związek bursztynu ze słońcem wynikał z

- A. krążących opowieści mitycznych.
- B. dostrzeganych przez ludzi właściwości fizycznych kamienia.
- C. przekonania o jego boskim pochodzeniu.
- D. tajemniczości towarzyszącej jego pozyskiwaniu.

Zadanie 6. (0-1)

Znak, po którym bez trudu są rozpoznawani mityczni bogowie, to

- A. totem.
- B. herb.
- C. atrybut.
- D. talizman.

Zadanie 7. (0-1)

Z tekstu I wynika, że powstawanie żywicy, która tworzyła bursztyn, prawdopodobnie wiąże się z

- A. panującą temperaturą.
- B. działalnością lodowców.
- C. chorobami drzew.
- D. zalewaniem łądów przez wody morskie.

Zadanie 8. (0-1)

Wyrazem podstawowym dla rzeczownika „młodzik” jest

- A. młody.
- B. młodość.
- C. młodzian.
- D. młodo.

Zadanie 9. (0-1)

Choć początek elektryczności to czasy przed naszą erą – wiekiem pary i elektryczności nazywano dopiero wiek

- A. XVII.
- B. XVIII.
- C. XIX.
- D. XX.

Zadanie 10. (0-1)

Niemiecka nazwa oznaczająca „kamień, który się pali” nawiązuje do

- A. koloru bursztynu.
- B. właściwości chemicznych bursztynu.
- C. temperatury.
- D. silnego połysku.

Zadanie 11. (0-1)

Zdanie zawierające opinię brzmi:

- A. *Żywica ta pochodziła głównie ze specjalnych gatunków sosny, dawno wymarłych.*
- B. *Odkryto historię uwieczonych w okrucach bursztynu rybek i żyjątek morskich.*
- C. *Nie rozstrzygnięto do końca przyczyny obfitego żywcowania bursztynowych drzew.*
- D. *Żywica musiała być płynna, bo ogromnie szybko zasklepiła żywe organizmy znajdujące się w wodzie.*

Zadanie 12. (0-1)

Przedstawiony na fotografii (tekst II) organizm jest z pewnością cenny, ponieważ

- A. daje badaczom materiał dotyczący dawnych kultur.
- B. przynosi powodzenie i wszelką pomyślność.
- C. mówi o ilości opadów wiele milionów lat temu.
- D. dostarcza badaczom materiałów o formach życia sprzed wielu milionów lat.

Zadanie 13. (0-1)

W języku polskim słowo „inkluzja” jest

- A. neologizmem.
- B. zapożyczeniem.
- C. archaizmem.
- D. makaronizmem.

Zadanie 14. (0-1)

Dwa pierwsze wersy tekstu III są

- A. lirycznym zapisem historii owada.
- B. wrażeniem z obserwacji przyrody.
- C. refleksją o trwaniu.
- D. opisem krajobrazu.

Zadanie 15. (0-1)

Z biogramu Marcjalisa wynika, że mógł on być świadkiem

- A. III wojny punickiej.

TEKST III

*Ta mrówka gdzieś pod drzewem musiała wędrować,
Gdy nagle na nią spadła kropla bursztynowa.
Tak w życiu w pogardzie małeńka istota
Dziś po śmierci w swym grobie jest na wagę złota.*

MARCJALIS, EPIGRAMY KS. VI, TŁUM. S. KOŁODZIEJCZYK, CZYTELNIK, WARSZAWA 1998

Marcus Valerius Marcialis – poeta łaciński, Rzymianin, urodził się ok. 38-41 r. n.e., zmarł najpóźniej w r. 104 n.e.

- B. powstania niewolników pod wodzą Spartakusa.
- C. prześladowania pierwszych chrześcijan.
- D. utworzenia republiki.

TEKST IV

- Zaraz, zaraz... - dziewczyna poderwała się z fotela. To cudo jest z bursztynu!... Czyżbyśmy więc jechali szukać Bursztynowej Komnaty?! (...) Niech mi pan o niej opowie... Wiem tylko, że była, że zaginęła bez śladu. Od czasu do czasu gdzieś czytam, że ktoś jest na jej tropie. Ale to za mało. (...)

- Zgoda - pyknąłem z fajeczki. - Na początek tylko ociupinka historii: kto i kiedy wykonał ósmy cud świata... Bursztynową Komnatę rozpoczął tworzyć w 1701 roku mistrz bursztyniarski z Kopenhagi na zlecenie króla pruskiego Fryderyka I. (...) Wreszcie [przy współudziale gdańskich rzemieślników] w 1712 zakończono prace nad gabinetem z jantaru, który sam król Fryderyk I uważał za „coś, czego jeszcze żaden monarcha nie miał...”. (...)

Na srebrnej folii ułożono misterne rzeźbione płytki różnych odcieni bursztynu: inkrustacje i ornamenty. Przeplatany je pejzaże, herby, girlandy kwiatów, monogramy królewskie „F.R.”, miniatury z życia dworu i prostych rybaków, tak kunsztowne, że można je było podziwiać tylko przez lupę. Złotą przetrzeźniał gabinetu powiększają owalne zwierciadła, których ramy i paneau tworzyły bursztynowe owoce, stwory morskie i postacie z niemieckich baśni...

(...) Przyszedł rok 1716 i car Piotr I mógł napisać do żony: „Otrzymałem wspaniały prezent!”. Przy zachowaniu największej ostrożności [komnata] ruszyła do Rosji. Tam, po śmierci Piotra I, przez pewien czas stanowała tzw. sala posłów w Pałacu Zimowym. A potem znikła na czterdzieści lat w skrzyniach. Wreszcie (...) przeniesiono ją na rozkaz carycy Elżbiety do Carskiego Siola, letniej rezydencji władców Rosji. (...) Komnatolodzy (...) uważają rok 1765 za czas narodzin komnaty w jej pełnym, łączącym barok z rokokiem, najwspanialszym wystroju artystycznym... gotowy ósmy cud świata: długi na 10,15 metra, wysoki na 4,47 metra; 55 metrów kwadratowych rzeźbionego bursztynu wszystkich odmian...

- Ii tam z liczbami! - machnęła ręką moja słuchaczka. - Liczy się tylko piękno! (...)

- Moim zdaniem - [wtrącił nasz współtowarzysz - jasnowidz Onufry Rzecki] Bursztynowa Komnata spłonęła podczas straszliwego nocnego nalotu alianckich bombowców na Królewiec 2 sierpnia 1944 roku. Ale czyż nie mogą się mylić?

NA PODSTAWIE: JERZY SZUMSKI, PAN SAMOCHODZIK I... BURSZTYNOWA KOMNATA, T. 1, WARMIA OFICyna WYDAWNICZA, 2000

Jerzy Szumski – redaktor i jeden z kontynuatorów serii przygód Pana Samochodzika – bohatera stworzonego przez Zbigniewa Nienackiego.